

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, srodka pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostaw gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzial ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadstanych a nie zamówionych rekrutów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 253.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (8 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potrzebnych 30 gr. na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Praw sędowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 26

Wąbrzesno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 2 marca 1933 r.

Rok XIII

Samorząd terytorjalny

O nadzore państwowym nad samorządem

W umysłowości wielu działaczy samorządowych w Polsce tkwi do dzisiaj przesądzenie o przyrodzonych prawach do samorządu, skąd wypływa tendencja przeciwstawiania związków samorządowych samemu Państwu i niezależności samorządu od bezpośrednich organów Państwa. Tendencja uniezależniania samorządu od władz rządowych podsycają jest przez te stronnictwa polityczne, które które straciwszy większość na terenie Sejmu pragnęły znaleźć niezależnie od rządu ośrodki działalności swojej w poszczególnych ogniwach samorządu

Stąd też największa walka rozgrywała się w komisji na punkcie artykułów o nadzore państwowym i skończyła się secesją przedstawic. stronnictw: Chłopskiego, PPS, i NPR.

Sprawa nadzoru uregulowana jest w art. 70 Konstytucji marcowej, która przewiduje wykonywanie nadzoru wyższych jednostek samorządowych nad niższymi.

Projekt rządowy nie precyzując dokładnie definicji nadzoru zawiera szereg postanowień, które należy zaliczyć do form wykonywania nadzoru. Na uwagę zasługują poniższe. A więc zatwierdzanie pewnych uchwał przez władze nadzorczą. Będą to sprawy zbycia majątku, długoletniej dzierżawy zakładu lub przedsiębiorstwa, zaciągnięcia pożyczki długoterminowej itp. W myśl art. 49 projektu, władza nadzorcza ma 60 dni czasu do wydania swojej decyzji. Prawo władzy nadzorczej do sprzeciwu pewnym uchwałom władzy reasumpcji lub zmiany. Dotyczy to spraw świadczących w naturze, pragmatyki dla pracowników, przeprosów dyscyplinarnych itp. Władza nadzorcza ma 30 dni do wydania swej decyzji.

Prawo wykonywania inspekcji urzędów, przedsiębiorstw i zakładów związków samorządowych. Uprawnienia te w myśl art. 51 przysługują władzy nadzorczej również w stosunku do instytucji o charakterze społecznym, o ile opierają one swe źródła finansowe co najmniej w 50% na subwencjach związków samorządowych, albo korzystają w tej samej wysokości z ich poręki finansowej.

Możność wysłania przez władze nadzorcze swego przedstawiciela na posiedzenie organów stanowiących i zarządzających w charakterze informacyjnym. To uprawnienie zostało jako wniosek referenta przyjęte na Komisji Administracyjnej.

Prawo nadzoru może w szczególności przejawiać się w następujących uprawnieniach, jak to przewiduje art. 52 a) wydawanie zarządzeń, poleceń i wskazań wiążących, b) prawo wejścia w akta poszczególnych spraw oraz prawo lustracji odnoszących się, c) rozstrzygnięcie spraw w toku instancji, d) stosowanie środków wykonania za-

stępczego na koszt zobowiązanej gminy.

Władze nadzorcze mają również prawo ukarania przełożonego danej jednostki samorządowej upomnieniem lub grzywną.

W wypadkach, przewidzianych artykułem 53 ustawy, władze nadzorcze mogą rozwiązać organ stanowiący i organ zarządzający związku samorządowego równocześnie, albo też każdy z nich oddzielnie. Komisja dodała tutaj zastrzeżenie w tymże artykule, iż może to nastąpić, gdy organ ustrojowy pomimo wezwania nie usunie uchybień, braków i nieprawidłowości w oznaczonym terminie.

Poszczególni członkowie organu zarządzającego mogą być złożeni z urzędu na podstawie orzecznika komisji dyscyplinarnej. Zastrzeżenie to zostało dodane przez Komisję Administracyjną.

W miejsce rozwiązane organu urządza zarząd komisarzyczny do nowych wyborów, które winny nastąpić najpóźniej do roku. Zarządowi komisarzycznemu nie wolno podejmować czynności, trwale obciążających związek samorządowy. Poprawka Komisji Administracyjnej poszła tak daleko, iż zabroniła Komisarzowi przyjmować nowy personel na innych warunkach, jak za wypowiedzeniem 3-miesięcznym.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż tego rodzaju ujęcie sprawy nadzoru może być niepopularne i niewygodne dla tego kto samorząd chce wykorzystywać dla celów politycznych. Jeżeli zważy się, że samorząd nie istnieje sam dla siebie lecz jest częścią administracji państwowej, musimy zrozumieć, że ingerencja Państwa w sprawy samorządu będzie musiała być znaczna. Wszystkie te środki mają charakter raczej fakultatywny gdzie samorząd będzie działał sprawnie nie będzie on zupełnie odczuwał ciężaru nadzoru państwowego nad sobą: gdzie jednak będzie on z takich czy innych przyczyn nadużywany, spotka się z energicznym wkroczeniem władz nadzorczych, które są odpowiedzialne za całokształt gospodarki publicznej w Państwie.

W końcu na uwagę zasługuje jeszcze jeden szczegół: samorządy posiadają t. zw. własny, czyli dobrowolny zakres działania, oraz t. zw. zlecony zakres. W wypadku pierwszym ma nadzór przez samorządy wyższego stopnia w drugim przez władze administracji ogólnej. Tem się tłumaczy postanowienie ustawy, iż sołtysi, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast po swoim wyborze muszą otrzymać zatwierdzenie władzy nadzorczej.

WYPADEK W GÓRACH.

ZURYCH. Koło Parpan (kanton Graubunden) lawina zasypała 3 osoby, z których 2 uratowano.

Natomiast młodą narciarkę Marie Grashorn z Hamburga znaleziono dopiero po dłuższym czasie. Pomimo wysiłków kolumny ratunkowej nie udało się powrócić jej do życia.

BANKI AMERYKAŃSKIE WSTRZYMAŁY WYPŁATĘ.

NOWY JORK. 18 banków w stanie Ohio wstrzymało wydawanie depozytów, wynoszących 815 milionów dolarów.

MORATORJUM BANKOWE

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK. Sprawa moratorium bankowego znajduje się na porządku dziennym w całych Stanach Zjednoczonych A. P. Stanowe ciała prawodawcze w 20-tu stanach debatują nad zarządzeniami, uważanymi za konieczne dla przeciwwstawienia się kryzysowi. Gubernatorzy stanów Indiana, Missouri, Arkansas, Wisconsin podpisali zarządzenia, upoważniające do ogłoszenia moratorium w czasie kryzysu finansowego W stanach Nowy Jork, New Jersey, Vermont, Iowa, Nebraska zostały przyjęte ustawy, zwiększające prerogatywy władz stanowych w celu okazania pomocy bankom i przyspieszenia ich reorganizacji.

Z wojny na Dalekim Wschodzie

Samoloty japońskie zbombardowały dwa miasta — 500 zabitych

PEIPING. Posuwanie się Japończyków w prowincji Dzehol trwa. Aeroplany japońskie zbombardowały i zniszczyły Kai-Lu i Czo-Jang, które Chińczycy opuścili i w których bomby wzniciły pożary. Cztery brygady chińskie utrzymują obecnie linię frontu, idącą od punktu, znajdującego się o 10 mil na zachód od Czo-Jang w kierunku południowym aż do granicy prowincji Dzehol w Paiszi-Tsu o 110 mil na południe od Ling-Man. Brygady te atakowane są przez 30.000 japończyków, wspomaganych przez oddziały Mandżuko. Dowództwo chińskie twierdzi, że posuwanie się japończyków zostało wstrzymane. Ochotnicy chińscy stawiają czoło Japończykom w rejonie Kai-Lu (gdzie obrona jest utrudniona w okopach, które wiatr z pustyni gobi zasypuje piaskiem w ciągu paru godzin. Nieprawdopodobnym jest, aby Japończycy natknęli się na żołnierzy regularnej armii chińskiej przed dośnięciem do Czi-Feng, znajdującym się w odległości 150 mil. W walkach ostatniego tygodnia liczba ofiar po stronie chińskiej wynosiła 5.000 ludzi.

TOKO. Zbliżając się koncentrycznie ku Czi-Feng, Japończycy znajdują się podobno już w bliskim tego ważnego centrum strategicznego. Chińczycy są niemal zamknięci w trójkącie między

Sza-Wa-Czien-Ping i Czi-Feng, przy czym silne oddziały wojsk japońskich usiłują odepchnąć dwie brygady Czang Sue-Liang w kierunku Wielkiego Mu-ru.

Z pobytu Pana Prezydenta w Zakopanem

ZAKOPANE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej który korzystając z zimowej pogody urządził codzienne dalsze lub bliższe spaceru, udał się wczoraj przed południem do kościoła w Kościelisku, gdzie wysłuchał Mszy świętej, celebrowanej przez tamtejszego proboszcza ks. Kanonika Humpola.

Po Mszy św. Pan Prezydent wziął udział w uroczystości poświęcenia sztandaru tamtejszego hurca harcerek imienia św. Przeniętych Michałiny Mościńskiej. Uroczystość miała podniosły charakter. Ludność wystąpiła lic-

nie z płonącymi świecami w ręku. Pierwszy gwoździł do drzewca sztandaru wbił Pan Prezydent, następny p. Zwiłsocka.

Po uroczystości Pan Prezydent w towarzystwie wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego, starosty nowotarskiego Korniaka i swego najbliższego otoczenia, udał się na duży stadion, gdzie obserwował wyścigi samochodowo-motocyklowe. Przebywającego Pana Prezydenta powitała liczna zebrana publiczność gromkimi okrzykami „niech żyje”

Reichstag podpalony przez komunistów

WIELKIE NAPRĘŻENIE — BUDYNEK PODPALONO 30 MIEJSCACH — ARESZTOWANIE KOMUNISTY.

BERLIN. W poniedziałek o godzinie 9 min. 15 wieczorem w Gmachu Reichstagu wybuchł olbrzymi pożar. Cały budynek stanął nagle w płomieniach. Ogień ukazał się odrazu z czterech stron i objął całą kopułę gmachu. Słup ognia bił wysoko w górę. Łunę widać było z wielkiej odległości.

Akcję ratunkową prowadziło dziesięć oddziałów straży ogniowej. Urzędowno stwierdzają, że zaszedł wypadek podpalenia. Całą okolice przed gmachem Reichstagu zamknęto kordonem policyjnym.

Ogłoszony został NAJWYŻSZY STOPIEŃ POGOTOWIA ALARMOWEGO.

Dookoła placu Republiki gromadzą się tłumy.

Wiadomość o pożarze rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście.

OLBRZYMIE SPUSTOSZENIA.

BERLIN. Według dalszych doniesień o pożarze Reichstagu, wiadomo jest że o godzinie 10-tej wieczorem cała sala posiedzeń plenarnych stała w morzu

plamieni, a o godz. 10-tej min. 30 sala plenarna jak również loże „kuluary i cała główna część gmachu kompletnie się spaliła.

Pozatem środkowa olbrzymia kopuła złota zawałiła się doszczętnie. Prawdopodobnie uda się uratować tylko zachodnią część gmachu, mianowicie oficyny.

Odbudowa będzie musiała potrwać miesiące. Jak stwierdzono pożar powstał jednocześnie w 30 miejscach przez podpalenie. Do żadnych ekscesów nie doszło. Policja aresztowała podpalacza w gmachu Reichstagu, którym się okazał komunist holenderski, przy którym znaleziono bańki z benzyną i który przyznał się do tego czynu.

POŻAR TRWA.

BERLIN. Do północy pożar Reichstagu trwa. Akcja ratunkowa prowadzona jest z wielkim natężeniem zbiorowego wysiłku oddziałów straży ogniowej, którym udało się częściowo rozszerzenie pożaru zahamować. Ogień

wewnątrz gmachu uczynił olbrzymie spustoszenia. — Straty sięgają milionowych sum.

Policja po wkroczeniu do płonącego gmachu ujęła osobnika, który przyznał się do podpalenia, oświadczając, że jest członkiem holenderskiej partii komunistycznej. Aresztowanego pod silną strażą przewieziono do prezydium policji, gdzie poddano go natychmiast przesłuchaniu. Dotychczas ustalono już sześć miejsc, w których nastąpiło podpalenie i gdzie znaleziono jeszcze butelki z benzyną. Liczą się, że podpalenie nastąpiło ogółem w 20 do 30 miejscach wewnątrz gmachu.

W śródmieściu patrolują zwiększone oddziały policji pieszej i konnej. Krążą również liczne oddziały szturmówek.

W okolicach placu Republiki pojawiły się samochody pancerne.

Ze strony dobrze poinformowanej biuro Wolfa donosi, że stwierdzenie faktu podpalenia ze strony komunistów pociągnie za sobą bardzo energiczne zarządzenia przeciwko ruchowi komunistycznemu.

Chyba po naszych trupach

W ostatnich czasach, kiedy malarz pokojowy, Hitler, stanął na czele rządu niemieckiego, ujawniła polityka niemiecka swój całkowity program. Program ten jest wszystkim Polakom doskonale znany. Niemcy twierdzą, że ostatni traktat pokojowy w Wersalu był największą krzywdą dokonaną na narodzie niemieckim, gdyż Prusy Wschodnie odłączono od reszty Rzeszy. Zapominają jednak o tem, że tak Pomorze jak i Prusy Wschodnie były ziemiami polskimi i pod zwierzchnictwem polskich książąt. Pomorze, już w czasach zamierchłych, jak stwierdzono faktami historycznymi, było zamieszkałe jedynie przez Polaków. Twierdzenie niemieckie, że ziemia pomorska była ziemią niemiecką, jest tak prawdą, jak Berlin jest chiński. Już od niepamiętnych czasów naród niemiecki, krwiożerczy, zachłanny i zawsze głodny jak smok wawelski, pragnął i pragnie sąsiadujące ze sobą narody, a zwłaszcza narody słowiańskie podbić i nad nimi zapanować. Udało im się to niejednokrotnie, gdyż naród słowiański usposobienia był spokojnego, łatwowierny, nie lubił walczyć, a chwytal za broni wtedy, gdy butny i krwiożerczy krzyżak jego mienie grabił. Już Mieszko poznał się na polityce germańskiej i starał się zjednoczyć poszczególne plemiona słowiańskie, a jego syn, Bol. Chrobry cel ten w zupełności osiągnął. Oddał wytrwale Polacy bronili się przed napadami barbarzyńskimi. Czasy jednak się zmieniły. Kiedy na tronie polskim zasiadli królowie niemieccy, jak August II i III, Polska ze swej potęgi spadła na dno nędzy politycznej. August II najniemorálniejszy z władców, zdrajca stanu, swojemi pomysłami politycznymi przyczynił Europę, a szczególnie Niemców do możliwości dokonania gwałtu na Polsce. Nic więc dziwnego, że takie nastawienie Niemców do każdego roku będzie rosło, aż nadeszła chwila, kiedy Polskę rozegrali i na chwilę się uspokojili. Po ostatniej wojnie światowej Polska zmartwychwstała — by żyć. Traktat Wersalski potwierdził, to co żołnierz polski wywalczył. Niemcy, po wojnie światowej, a sromotnej klęsce nieco uspokojili się. Dziś, kiedy już się doskonale przygotowali do nowej wojny, głoścąc całemu światu, że nie chcą wojny, chcą tylko, żeby im Polska dobrowolnie oddała Pomorze. Pamiętajmy, że kto w jakikolwiek sposób kontrolować będzie nasz jedyny dostęp morski, kto zabierze nam Gdynię, ten będzie posiadał klucz sytuacji wewnętrznej Polski, ten decydować będzie o jej losie.

Przeto wyteżęć musimy wszystkie siły, aby dyszącemu żądzą odwetu duchowi germańskiemu sprzeciwstawić się jednością i wolą. Musimy na odcinku pomorskim stworzyć jednolity front wszystkich sił twórczych polskich, zdających sobie całkowicie sprawę z istoty niebezpieczeństwa niemieckiego. Nie wolno tutaj na zagrożonym bastjonie Rzeczypospolitej uprawiać polityki osobistej, polityki partyjnej, łączyć nas musi wszystkich dobro ogólne, dobro państwa.

Front antyniemiecki to najszczytniejszym obecnie obowiązkiem obywatela Polaka.

Dlatego zgodnie i razem zwołajmy: „Pomorze było i jest polskie i w razie każdego od Niego. Wojny o Pomorze wcale się nie obawiamy, i jesteśmy gotowi bronić je do ostatniej kropli krwi!”

Jeśli zajdzie potrzeba, to na wszystkie gwałty niemieckie w stosunku do Polaków mieszkających w Niemczech, odpowiemy gwałtem w stosunku do Niemców, zamieszkujących w Polsce. A więc panie Hitler — czekamy!

JULJAN WACŁAWSKI.

ZAWIESZENIE POLSKIEGO DZIENNIKA

BERLIN. Prezydent policji berlińskiej zawiesił do dnia 12 marca włącznie wychodzący w stolicy Niemiec codzienny organ polski „Dziennik Berliński”.

Zplacówki Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Wąbrzeźnie

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12-tej w południe w szkole powszachnej męskiej odbyło się zakończenie kursu O. P. G. członków „wojackiej placówki” Wąbrzeskiej, który trwał od 10—23 bm.

Raport „placówki”, ustawionych karnie w dwuszeregu „wasali i weteranów wojny światowej”, — złożył p. Starosta Kalksteinowi — komendant placówki p. Staniowski, poczem p. Starosta przed „frontem” powitał wszystkich hasłem związku „Wolność”.

Po wspólnej fotografii na dziedzińcu udano się na salę, gdzie zebranie zajął p. prof. Goliński hasłem „Wolność”, witając reprezentantów władz rządowych — Starostę, — w osobie p. Kalksteina, wicestarostę p. Cwinarowicza, powiatowego Komendanta P. W. i W. F. p. por. Kuliszewskiego, Pow. Komendanta Pol. Państw. podkom. Szmytkowskiego, prezesa powiatowego Zw. Powstańców p. Czerwińskiego oraz sekretarza p. Dudziaka, p. prof. Brzastowicza i p. redaktora Alfonsa Szczukę, — wreszcie członków placówki, którym w serdecznych słowach podziękował za trud i wytrwałność — dobry wynik na kursie oraz nienaganne zachowywanie się co daje gwarancję stworzenia silnej placówki w mieście Wąbrzeźnie — na przyszłość.

P. Porucznikowi Kuliszewskiemu dziękując za zorganizowanie powyższego kursu, p. komend. Staniowskiemu, za sumienne „żołnierskie — służbowe” wywiązywanie się ze swego obowiązku, p. instr. Zającowskiemu — za „pomysłne” przeprowadzenie kursu, że nie szczędząc sił — czasu i udołności — w sposób popularny w ciągu tak krótkiego czasu — potrafił zapoznać uczestników z walką gazowo-chemiczną — ongiś — dzisiaj, czy to w walce pozycyjnej na froncie — w okopach — czy „poza frontem”, gdy chodzi o napady bombardowo-lotnicze, — na ośrodki komunikacyjne — fabryczne — miasta i wieś.

Uczestnicy kursu zapoznali się teoretycznie i praktycznie tak ze sprzętem obronnym — jak i gazami i ich wpływaniami szkodliwymi — „śmiertelnym” — na organizm. Dalej jak używa się gazów w lotnictwie w artylerji, jak należy organizować obronę w domach, na wsiach itd.

P. Prezes podkreśla, że gdy dnia 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. przed wejściem do komory gazowej do patrolu I-go podszedł p. inst. Zając i zaalarmował go „gaz”, widać było u wielu „wojaków” mdleniowanie, tych — którzy w wojnie światowej bohatersko po 100 razy „zaglądali śmierci w oczy”.

Można sobie wyobrazić jakie wrażenie zrobił napad lotniczy — bomb. z gazami trującymi, gdy „po ulicach i spokojnych siedzibach ludzkich” — rozlegnie się „śmiertelny okrzyk strachu i grozy śmierci” — gaz. —

Gdy społeczeństwo będzie nie przygotowane — nie zorganizowane — czeka nas zagłada. — Dlatego należy uświadomić cały ogół społeczeń-

stwa „tych maluczkich duchem i sercem” — co nie wierzą i lekceważą sobie — aby uniknąć „zakłócenia z nienacka” — i ten obowiązek, — ratować bliźniego — a zatem państwa, — spada dzisiaj na wszystkich obywateli biednych i bogatych, — nie tylko na oficera P. W. i W. F. —

Ta „apatja gazowa” — beznamiętności w Polsce musi zniknąć. „Z nieba” dzisiaj „manna Boża” już nie polecą, — raczej „siarczysty ogień iperytu”, t. zw. „rosa śmierci”, ten okrutny — bezlitosny — „król gazów”, który miał się głównie przyzytyć do zakończenia wojny, — a który w parę sekund obrócił nasze „sioła i sady kwitnące”, w perzynę.

„Bronić nas może jedynie — nasz „spryt organizacyjny”, łączenia się w placówki — ciągła praca nad sobą i czujność.” —

To też, gdy 22 kwietnia 1915 r. pod Spres pomiędzy Bixschot-Langemark, na 15 tys. zagazowanych chlorem, pada w ciągu kilku minut 5 tys. Francuzów i Anglików trupem, jeden człowiek, sierżant Marten, uchodzi cało z życiem, dzięki sprytowi obronnemu, przytomności umysłu — napojona chusteczka moczem — ratuje go od rniechby śmierci.

Straty armji amerykańskiej w wojnie światowej wynosiły na 258 tys. 338 poległych a 70 tys. 552 zagazowanych, armja angielska straciła 180 tys. 981, francuska 190 tys. — niemiecka zaledwie 30 parę tys. — bo miała najlepiej zorganizowaną obronę.

Ale też i nikt więcej nie wyprodukował pocisków gaz. — jak Niemcy, bo w sumie tylko 49 tys. 700 ton, gdy Ameryka zaledwie 6 tys. 100 ton — a Francja 25 tys.

„Widmo” przyszłej wojny — to gaz — lotnik — a zwycięży w niej ten, „kto będzie górował techniką obrony przeciwgazowej i wyszkoleniem żołnierza i społeczeństwa w obronie powiedział s. p. marszałek Francji Ferdynand Foch zwycięzca „cudu nad Marną” i z pod Verdun. Nie obroni nas nikt, ani Liga Narodów, jeśli sami nie pomyślimy dzisiaj o wyszkoleniu O. P. G. i drużynach ratowniczych Czerwonego Krzyża.

My pójdziemy do pierwszej linii — na front — w domu zostaną nasze żony — dzieci, starcy i ulumni, — i ci też mają prawo do życia, to też tych praw do życia musimy ich nauczyć — by ich umieli bronić.

Do tej „obrony” musi stąrać „cały naród pod broń”, twarzą i pierśią do wroga, żywym pierścieniem placówek, otoczyć musimy nasze wieś i miasta, stanąć „murem — granitem”, bo tylko ten będzie mógł zdławić „śmiertelny uścisk pruskiego zbroja”. —

„Baraskowanie” po ulicach nic nam nie przy sporzy. W Niemczech jest stołroć gorzej, — 16 razy więcej bezrobotnych i bezrobocia, krew bratnia leje się strumieniami, ale niema miesi-

ca by ten rozszalały „murz teutoński” nie spuścił na swe wody potężnego krątownika, którego „paszcze” zięją ogniem zagłady ku naszym ziemiom. —

Ci sami — niewinni barankowie — „wielce katollicy Hitlerowie” z nad Łaby na utrzymanie lotnictwa cywilnego, wydają 100 milionów marek aby je „dzis — jutro” obrócić w samoloty rzszczyielsko-szturmowe, które zamiast sympatycznych pasażerów” będą uzbrojone po 5 tys. bomb, po 60 karabinów maszynowych.

Ci sami Niemcy, wedle publikacji oficera franc. sztabu generalnego Luciena Souchona, wydają na armję 9 miliardów 660 milj. franków, te biedne „rozbrojone junkry pałacowe” — Polska zaledwie 2 miljardy 959 milj. franków. — I tą łutką Polska musi pokryć — armję Rezerwową placówek powstańców.

Ofiarność polskiego ludu jest szczerą i głęboką. Dowód — pod Krakowem — lud — robotniczy — inteligent — twórcy kosynierów T. Kościuszcze usypał mogiłę „gołemi rękami” na kilkaset metrów.

Zbrojny czyn Legionów p. Marszałka Józefa Piłsudskiego otworzył nam „bramy wolności Niepodległej Polski.

I tych bram wolności mamy bronić przedewszystkiem ci, których hasłem „Wolność” — Wy druhowie koleczy którzy na plac bitew dawaliście już „ofiarę krwi”.

Będziemy bronili — nie „krzykiem” ale ciłą „mrowczą pracą” gdy będziemy się karnie nadal tak gromadzili jak dzisiaj — a dnia 5. III. o godz. 11.30 nikogo nie braknie na wiecu manifestacyjnym, zaś o godz. 2 popoł. (zbiórka Starostwo) na Strzelnicy.

Zkolei zabrał głos — powiatowy prezes L. O. P. P. p. Starosta Kalkstein, który krótko a serdecznie określił nasze stanowisko i Niemców do Pomorza.

Od 1000 lat walka trwa z Niemcami — i Pomorzanie o tem wiedzą, lecz nie boją się krzyków, gadatliwości Hitlera, jak powiedział poseł Miedzinski: „weźcie a zobaczycie”. I dzisiaj Pomorzanie nie „z bojaźni” lecz po „męsku” zbierają się i łączą wspólnie na wzór „wojackiej rodziny”, której za przykład może służyć Związek Powstańców powiatu Wąbrzeskiego, liczący ponad 500 powstańców i woj. — za wzór też służy „bratniej organizacji strzeleckiej” swej bratniej organizacji strzeleckiej.

Poczem p. Starosta osobiście rozdał zaświadczenia ukończenia kursu 36 uczestnikom placówki, życząc placówce pomyślnego rozwoju.

Hasłem „Wolność”, trzykrotnym okrzykiem P. Marszałek J. Piłsudski oraz Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska „niech żyje”, dziękując władzom za przybycie p. prof. Goliński solwował zebranie o godz. 1.25 popoł.

Należy podkreślić iż wśród zebranych dało się zauważyć naprawdę wielce podniosły nastrój — rękujący nadzieję na przyszłość — wytworzenia w mieście Wąbrzeźnie prawdziwej „z krwi i kości”, „z czynu” — nie z imienia i frazesu kresowej „rodziny wojackiej”.

ROLNIK



Dodatek poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

Napisał inż. roln. L. Zielonacki.

Zamianowanie czyli zastosowanie płodozmianu

(Ciąg dalszy).

Następnie przyjrzymy się naszej glebie, która jest fundamentem, na którym nasze rośliny się rozwijają, czyli, która jest podstawą, w której one znajdują swe umocnienie za pomocą korzeni. Gleba więc musi być dość luźną, a żeby korzenie mogły przedostać się do głębszych warstw, a zarazem dostatecznie spoistą, ażeby tworzyła fundament dla roślin. Gleba jest spiżarnią pokarmów dla roślin, może ona być ubogą w pokarmy lub bogatą, albo też jednostronnie być bogatą w wapno, lub azot (tonf).

Gleba dostarcza roślinom wody, powietrza i ciepła. Musi ona mieć zdolność pochłaniania i zatrzymywania wody. Musi zawierać dostateczną ilość powietrza, jakoteż dostarczać roślinie ciepła. Podczas nocy ogrzewa ona otaczającą ją powietrze, podczas dnia promienie słoneczne odbite od ziemi rozgrzewają silniej otaczające powietrze, niż promienie wychodzące wprost od słońca.

Przyjrzymy się teraz wyglądowi naszej gleby. Zrobiwszy przekrój ziemi, widzimy rozmaite zabarwienie jej: popielate, szaro-żółtawe, rdzawo-ceglaste. Górna warstwa ziemi jest ciemniejsza, dolna jaśniejsza, różnica powstaje od próchnicy, która powstała z rozkładu roślin i ciał zwierzęcych. Warstwa próchnicy zależy od zasięgu korzeni, im głębiej mogą iść korzenie, tym głębsza warstwa próchnicy, przeciwnie, im płytsza warstwa próchnicy, tym mielej zapuszcza roślina korzenie. Tą warstwę barwy ciemniejszej zwiemy glebą właściwą, warstwę pod nią podglebiem. Pod podglebiem znajduje się podłoże.

Warstwy niżej 2 metrów mają dla rolnika mniej zainteresowania, bo nie mają wpływu na warstwy, w których rozwijają się rośliny.

Gleba jest mniej spoista, niż poniższe warstwy, warstwę ruszoną narzędziem nazywamy orną. Na glebach z miłąką glebą, warstwa orna zajmuje głębokość całej gleby, na głębszych glebach tylko jej część:

1) Gleba składa się z niepalnych części: kamieni, żwiru, piasku, gliny. Z części spalnych: próchnicy, resztek obumarłych roślin;

2) z wody;

3) z powietrza;

4) z żywych istot, większych i mniejszych, wodorostów, grzybków i bakterij.

Zwir i kamienie utrudniają rozwój korzeni. Piasek oddaje łatwo roślinom wodę. Biały piasek jest zupełnie jałowy, grubszy zabarwiony, ma pewną

część składników niezbędnych dla roślin. Piaszki z domieszką gliny i próchnicy dają nam bardzo dobrą glebę.

Gleby gliniaste. Głina gleby jest drobno-ziarnista i lepka, zatrzymuje dużo wody, wchłania ją w siebie, to też cząsteczki gliny pęczniają, a wskutek suszy wysychają i kurczą się. Przez ubitą glinę woda trudniej przesiąka. Rośliny pobierają z gliny trudniej wodę niż z

piasku, a jest bogatsza w pokarmy dla roślin niż piasek.

W zwieźłej suchej glinie rozwijają się korzenie trudniej, łatwiej w popękanej. Lepiej gdy glina ma domieszkę piasku, lub próchnicy. Za to glina, próchnica i woda nadają piaskom spoistości.

Mról, działanie roślin, powietrza czynią glinę w wierzchnich warstwach

gruzłkowatą. Wapno nadaje ziemi kruchości, zlepią zato inne ciałka gleby między sobą. Piasek wskutek wilgoci nie pęcznieje — glina tak. Piasek wskutek suszy nie pęka — glina tak. Głina wskutek suszy podnosi się, a korzenie obniżają się. W powietrzu znajdującym się w glebie, jest więcej kwasu węglowego niż w powietrzu nad ziemią, ma on wielkie znaczenie przy rozpuszczaniu składników gleby, dzięki niemu rozpuszcza się dużo wapna.

Próchnica: W glebach średnio-zasobnych w próchnicę mamy 2—3 części próchnicy, w bogatych czarno-ziemach niekiedy więcej niż 10 części próchnicy na 100. Tony składają się czasami z samej próchnicy. Próchnica pochodzi z przedwiekowej roślinności. Na pastwiskach, łąkach i polach tworzy się próchnica z korzeni i z ściernia. Obornik, zielone nawozy przysparzają próchnicy. Próchnica składa się z części spalnych, które przeważają i części popiołowych, których jest mniej. Przy rozkładzie roślin rozpuszczalne części jej zostają przez wodę wypłukane, reszta rozkłada się, gnieje i daje próchnicę, to jest ciało czarne, popielate, brązowe, w wodzie trudno rozpuszczalne (jak np. bagna, stawy, jeziora). Wartość próchnicy jest rozmaita. Dobre trawy, koniczyzny dadzą lepszą bogatą próchnicę, niż mchy, sitowia i liście z drzew. Najważniejszym składnikiem próchnicy jest azot, najniezbędniejszy pokarm roślin. Im więcej w glebie próchnicy, tem więcej azotu. Gnicie i butwienie roślinności przy wytwarzaniu próchnicy, wywołują grzybki i bakterje. Gdzie dopływ powietrza lepszy, odbywa się butwienie, gdzie utrudnione np. w wodzie — gnicie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Projekt likwidacji zaległości podatkowych w Komisji do spraw Handlu

Na posiedzeniu Komisji do Spraw Handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, odbył się pod przewodnictwem p. Ministra Zarzyckiego — przedstawiciel kupieckim przetoż, li projekt likwidacji zaległości podatkowych w brzmieniu uchwalonym przez Związek Iz Przemysł-handlowych (projekt ten stanowi, jak wiadomo, część programu doraźnych zarządzeń w sprawie walki z kryzysem). Brzmienie projektu Związku Iz Przem. i Handl. w tej sprawie podajemy poniżej:

1. „Istniejące zaległości podatkowe, które w wybranej mierze utrudniają oczyszczenie równowagi przez życie gospodarcze są konsekwencją zarówno przesilenia jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do taktycznych stosunków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość. Aktualną potrzebą w tym zakresie jest m. in. rozszerzenie scalonego podatku obrotowego na dziedziny, dla których ta reforma jest ze względów gospodarczych nagłą, zmiana przepisów dotyczących zryczałtowanego podatku od obrotu przez wprowadzenie odpowiednich korektur, obciążających płatników w tym zakresie, zmiana postępowania w stosunku do odpisów amortyzacyjnych i wątpliwych dłużników, w celu ustalenia wysokości rzeczywistego obowiązku podatkowego, przyspieszenie procedury odwoławczej itp. Nadto należy unikać rujnujących egzekucyj zwłaszcza w wypadkach niuewarunkowanych nieojacznością płatników.

2. Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, wierzytelności skarbu państwa i samorządów winny być przy współudziale czynnika obywatelskiego oczyszczone z sum fikcyjnych przez całkowite odpisanie zaległości nieściągalnych, za które winny być uważane zaległości do roku 1928, oraz tych których ściegnięcie naruszyłoby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstw.

3. Z pozostałych zaległości powstałych w okresie do dnia 1-go kwietnia 1932 r., władze skarbowe ustala sumę, ciężącą na każdym płatniku, przy skróceniu wszelkich odsetek, kar i kosztów.

4. Zaległości ustalone w p. 3 będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź wpłatami rocznymi, wynoszącymi 10% tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnymi wynoszącymi 2½% tych zaległości. Dotyczy to także zaległości rozłożonych na raty lub poddanych egzekucji.

5. Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej raty zaległości, przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata ta wynosić będzie w pierwszym roku 100% nadpłaty, zaś w każ-

dym następnym roku będzie obniżona o 10%.

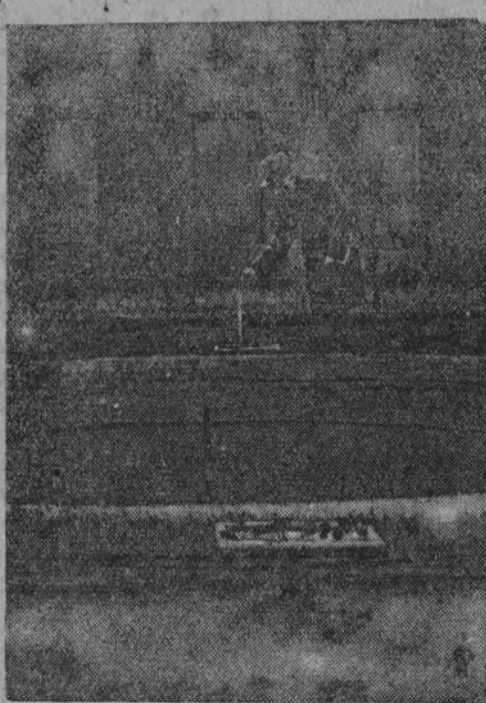
Podatkom nie posiadającym zaległości, a spłacającym terminowo przypadające od nich podatki bezpośrednio wydawana będą w ciągu 3 lat, jako bonifikaty boni nominalnej wartości w wysokości 10% sum wpłaconych. Podatnicy będą mogli regulować temi boniami należności podatkowe, po upływie trzech lat od daty otrzymania bonów.

6. Z prawa spłacania skrośsolidowanych zaległości w trybie ratalnym korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7. Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w tym zakresie winny być rozszerzone.

P. Minister Zarzycki zapowiedział, że w razie zasadniczego zaakceptowania tych tez — szczegółowa dyskusja nad poszczególnymi ich punktami odbędzie się w ściślejszym gronie.

KOCHAJMY ZWIERZĘTA



Okres zimowy dotkliwie daje się we znaki nie tylko liczny rzeszom biedaków, ale i zwierzętom, które w ciężkich warunkach klimatycznych muszą szukać pożywienia, by przetrwać do wiosny. Najtrudniej jest w wielkich miastach ptakom, bo gdzie one znajdują ziarno lub jakieś okruszyny? Dość często na parapetach okiennych lub dziedzińcach szkolnych, młodzież ustawia „karmniki” dla skrzydlatych głodomorów, które zlatując się wyjadają to, co im litościwie dłońmi dziecięce ofiarowały. Onegdaj przed gmachem Prezydium Rady Ministrów, ustawiono dwa karmniki dla ptaków, co jest uwidocznione na powyższym zdjęciu.

W POCZĄTKACH MARCA.

Resztkę czasu jaka nam pozostała przed robotami polnymi musimy wykorzystać dla przysposobienia się do prac oczekujących nas w niezadługiej przyszłości.

Narzędzia rolnicze, gruntośnie sprawdzone i naprawione, inwentarz roboczy starannie karmiony — oto dzisiejsza troska gospodarza.

Prace wiosenne zapoczątkowują okres przednówka, to też musimy posiadane zapasy paszy obliczyć i tak rozłożyć, żeby do nowych zbiorów starczyły. Lubn należy dawać tylko dobrze odgoryczony a ziemniaki parowane spasać w ilościach umiarkowanych. Kosztowniejšie otręby i kucy możemy zastąpić spasanem peluski i bobiku.

Obecny czas jest okresem wędrowni handlarzy bydła po wsiach, gdzie zakupują przeważnie cielęta. Należy więc baczyć, by w tak ciężkich czasach nie pasę ofiarą wyczysku z ich strony. Cena za kilogram żywca powinna być mniej więcej o ⅓ niższą od ceny mięsa na targu.

W hodowli drobiu, gdzie nadchodzi okres sadzenia kur, warto pomyśleć o jajkach zarodowych, z których napewno otrzymamy korzystne egzemplarze na sprzedaż i dla dalszej hodowli.

Ziemniaki w kopcach należy nadal trzymać pod grubym nakryciem ziemi bowiem ujmowanie ziemi nie ochładza kopców a sprzyja tylko szybszemu porastaniu ziemniaków.

„Terol”

RZECZY CIEKAWY

Spełnijcie a będziecie szczęśliwe Przykazania dla wzorowych żon

IDEAL MAŁŻENSKI U BELGÓW.

Niedawno w tygodniku brukselskim „La Femme” (Kobieta) ukazały się następujące przykazania dla żon, które za pismem tem powtarzamy:

1. Mężatka musi dbać o swe ubranie narówni z panną. Nigdy żona nie powinna pokazywać się mężowi w ubraniu zaniedbanem, w zakasanych rękawach, z chusią na głowie, przepasana brudnym fartuchem. Mąż powinien wiedzieć, że w domu oczekuje go tego domu „pani” a nie kucharka lub sprzątaczką.

2. Szczęściem jest niemożliwe bez zdrowia, a zdrowie zależy od dobrego trawienia. Dlatego dobra kucharka powoduje dobry humor. Słuszną jest więc stara zasada, że droga do serca męża prowadzi przez żołądek. Smaczna i zdrowa kuchnia jest jedna z gwarancji, — nie jest jedyna — szczęścia małżeńskiego.

3. W dniach wolnych od zajęć niech żona nigdy nie stara się trzymać męża w domu, aby mu wówczas przedstawiać wszystkie swoje gospodarskie i finansowe kłopoty. Niech mąż dzień taki spędzi według swego upodobania, aby naprawdę był mu przyjemnością i wypoczynkiem.

4. Nie należy nigdy czynić żadnych uszczypliwych uwag na temat przyjaciół — lub krewnych męża. — Jest to nietakt, który czasem mści się dotkliwie.

5. Nie zwracajcie nigdy mężom waszym uwagi, że kolor ich krawatu jest nieodpowiedni, lub zapach ich papierosów niemily. Ich takie uwagi nie przekonają, a tylko popsuja im humor.

6. Jeśli mężowi coś się podoba, udawaj, że i tobie się podoba. Tembardziej, jeżeli chodzi o kobietę. Kobieta, która umie zachwycać się inną kobietą, jest niezwykle wyjątkiem. Niech więc mąż twój myśli, że ty jesteś takim wyjątkiem.

7. Jeśli otrzymasz od męża upominek, podziękuj mu szczerze i serdecznie, choćby ci się darowany prezent nie podobał. Jest to zresztą zasada dobrego wychowania, które obowiązują także w małżeństwie.

8. Nie śmieć się nigdy, gdy mąż twój przycisnie sobie boleśnie palec, albo obleje spodnie sosem. Mężczyzna nie lubi wydawać się śmiesznym, zwłaszcza gdy go coś złości. Taki śmiech — to bomba podłożona pod szczęście małżeńskie.

9. Nie przypominaj mężowi minionych chwil, jeśli mu tem nie sprawiaj przyjemności. Rozgrzebywanie dawno zapomnianych faktów rozbiło niejedno małżeństwo.

10. Słuchaj uważnie, gdy mąż opowiada ci o swych planach i projektach na — przyszłość, choćbyś je uważała za niedorzeczne. Mężczyzna zawsze jest mile połączony, gdy mu się zdaje, że ktoś wierzy w jego genialność.

Oto przykazania. Chodzi tylko o to, aby kobiety je spełniały.

Tych przykazań jest jednak tak wiele i coraz nowe wymyślają, że gdyby się ich wszystkich trzymała chciało, to dopiero życie byłoby niemiłym. Podajemy je tylko dla zastanowienia się czytelnikom i czytelniczkom, ale nie dla brania bardzo sobie do serca.

Nie znamy ściślejszej cyfry „korsarzy radiowych” korzystających z dobrodziejstwa radjofonji, utrzymywanej z opłat abonamentowych sumiennych radjosluchaczy — wiemy natomiast, że we wszystkich krajach prawo dąży do wyłapania tych „mścicieli pokoju” w eterze.

W ostatnich dniach wzięto się szczególnie energicznie do tępienia radjopajęczarzy w Belgji. Metody, jakie tam w tej akcji zastowano, można nazwać „wielką obławą”. Słusznie się stało, że przystąpiono do energicznego tępienia tych, którzy korzystali z cudzej kieszeni. Polowanie na belgijskich radjopajęczarzy zaczęło się pod hasłem: „Aby uduścić pieczęć z zajęcia, wypada go wprzódy upolować”. Poza ewentualnym pozabawieniem wolności i obłożeniem wysokimi grzywnami „zajęciem do uduszenia obława belgijska nazywa odbiornik radjopajęczarza.

„Nakrytemu” pajęczarzowi konfiskuje odbiornik, który wędruje do składnicy skarbowej, albo też „konfiskowany” bywa na miejscu, co oznacza, że aparat zostaje uszkodzony tak gruntownie, że koszt odbudowy przekraczałby jego wartość.

Ta właśnie postać represji nasuwa główne wątpliwości. Zjawia się pytanie:

„Czy nie oddziaływałyby bardziej wychowawczo na radjopajęczarza, gdyby skonfiskowane odbiorniki sprzedawano, a za otrzymane stąd pieniądze opłacono kartę abonamentową, którą następnie należałoby wręczyć byłemu radjopajęczarzowi”.

Niewątpliwie, taki radjopajęczarz po zbawieniu odbiornika, patrząc na dokumentalne stwierdzenie zalegalizowania jego stosunku do radjofonji i całej społeczności radiowej, doszedłby do przekonania, że najrozsądniejszym krokiem, jaki pozostał mu do zrobienia, bę-

Jak to było?

Wszystko już było ułożone. „Dziobaty” miał stać na czatach z „rudym Frankiem”. Dla odwrócenia uwagi wymyślili dla siebie rolę ulicznych sprzedawców książek.

Do „Kulawego”, „Józefa Kieski” i Wieckowskiego należało dostać się do mieszkania. Placówka była do wzięcia. W domu nie było nikogo. Powiadomił ich o tem „Walek Kanciarz”, który zawarł znajomość z Franią, służącą państwa domu, i umówił się z nią tego wieczoru do kina. Uradowana miłą propozycją Frania skorzystała z nieobecności państwa i chętnie przyjęła zaproszenie.

— Zanim państwo wrócą z bridga będę już przedtem zpowrotem, prawda panie Waluś?

— Rozumie się! Odstawiam pannę Franię na czas. Wielka rzecz — dziura się w niebie nie zrobi, że dom na godzinę zostanie sam.

To potwierdzenie (do reszty uspokoiło sumienie Frani).

Poszła. Gdy wytekawszy chwilę, kiedy tam tych dwoje wyszło na ulicę, trzej złodzieje w jednej sekundzie znaleźli się na górze i w sprzyjających warunkach cicho i półmroku na korytarzu poczęli dobierać się do zamku. Robota szła im sprawnie. „Kulawy”, pilnując „linji” na trzecim piętrze nie sygnalizował ani razu niebezpieczeństwa.

Przestępstwa prasowe w projekcie nowej ustawy o prasie

Projekt nowej ustawy o prasie, który — jak wiadomo — wpłynął już do sejmu, postanawia, że do przestępstw prasowych zarówno popełnionych w treści druku, jak i porządkowych, stosuje się przepisy ustaw karnych. Zgodnie z przyjętą w całym projekcie zasadą legalności, prasa odpowiedzialna jest tylko za popełnione przestępstwa, przewidziane kodeksem karnym, lub innymi przepisami powszechnymi. Stąd też projekt ustawy nie zawiera ani jednego specjalnego przepisu, karzącego za przestępstwo w treści druku i nie stwarza żadnego materialnego przestępstwa prasowego. Natomiast przewiduje on tylko szereg kar porządkowych, które nakładane będą za nieprzestrzeżenie przepisów ustawy o prasie.

Odpowiedzialność za przestępstwa prasowe zbudowana jest na zasadzie t. zw. odpowiedzialności kaskadowej (system belgijsko-francuski). Za przestępstwo prasowe w treści druku odpowiada zasadniczo sprawca tego przestępstwa, względnie współsprawca. W razie nieudowodnienia sprawstwa lub współsprawstwa przy czasopiśmie, odpowiada redaktor odpowiedzialny, a przy wszystkich innych drukach — wszystkie osoby odpowiedzialne za ukazanie się druku przestępnego, a więc wydawca, zarządca zakładu graficznego, zarządca składu druków oraz każda inna osoba, rozpowieszająca druk przestępny. W myśl tego projekt przewiduje, że redaktor odpowiedzialny nie uznany za sprawcę podlega karze lub pomocnika przestępstwa odpowiada za „dopuszczenie przez nieogledność” do ogłoszenia w czasopiśmie utworu, zawierającego treść ze znamionami przestępstwa i z tego tytułu podlega karze aresztu do 3 mies. i grzywny do trzech tysięcy złotych, lub jednej z tych kar, jeżeli treść czasopisma zawiera cechy występku lub wykroczenia, bądź aresztu do jednego roku i grzywny do 5000 zł, albo jednej z tych kar, — jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni.

Tym samym karom podlega wydawca, zarządca zakładu graficznego lub składu druków, oraz inne osoby druk rozpowieszające, odpowiadając za dopuszczenie do przestępstwa z

Wreszcie drzwi się uchyliły, wsunęły się do przedpokoju nastuchający. Cisza. „Kieska” zrobił jeden krok naprzód, — ale w tej samej chwili przystanął niepewny. Z sąsiedniego pokoju dochodził odgłos rozmowy. Wykładał im się to po-dejrzane.

Zatrzymali się. Mogli teraz wyraźnie wyłowić słowa.

— Mój drogi, jesteś zbyt lekkomyślny chcąc zostawić dom bez dozoru. Zapomniałeś już chyba jak było dwa lata temu z moimi karakulami?

— To ty, moja droga, a nie ja zapomniawszy o naszym najnowszym urządzeniu. Przecież ten środkowy, niewyodróżniający się a ruchomy kwadrat posadzkowy w przedpokoju pod naporem ciężaru, na skutek instalacji elektrycznej, sygnalizuje u dozorczy o niebezpieczeństwie. Robi się wtedy alarm, zamyka się bramę i mamy ptaszków w pułapce. — Załączyłem już kontakt.

Strach chwycił złodziei za gardło. Nie słuchali dalej. Było zdziżyć tak uciec aby nie nastąpić na ten kwadrat.

— W nogi! Józek! Jakież było przerażenie i zdziwienie Frani, kiedy zastała po przyjsciu drzwi frontowe otwarte. — Złodzieje! Jednak zdumienie jej było bezgraniczne, gdy zauważyła zupełny ład w mieszkaniu, szafy i biurka niepozwierane, wszystko w porządku, tylko w drugim pokoju z niezamkniętego przez nią głośnika radiowego rozlegały się dźwięki muzyki w całym mieszkaniu.

I ten właśnie głośnik był obrońcą mieszkania. Przed chwilą bowiem nadawane było słuchowisko — „Złodziej w pułapce” którego dialog wzięli złodzieje za autentyczną rozmowę właścicieli.

T. S.

nieogledności przez ukazanie się w obiegu druku przestępnego, nie będącego czasopiśmie. Karze za nieogledność nie podlega wydawca, jeżeli znany jest i może być stawiony przed sąd autor, zarządca zakładu graficznego — jeżeli znany jest autor lub wydawca, zarządca składu druków i inne osoby rozpowieszające druk — jeżeli na druku wskazany jest zakład graficzny, w którym go odbito.

Pośród innych kar, przewidzianych w projekcie ustawy o prasie wymienić należy specjalne kary za przedruki skonfiskowane lub zajęte części druku, wydawanie czasopisma zawieszono przez sąd, rozpowieszanie druku skonfiskowanego lub zakazanego. Za przestępstwa te przewidziana jest kara aresztu do 6-ciu miesięcy i grzywny do 3000 zł.

Tej samej karze podlegać będzie ten, kto wydaje czasopismo skonfiskowane lub zajęte częściowo bez wypełnienia miejsca wolnego nowym tekstem, odpowiadającym co do formy i treści przyjętemu w tem czasopiśmie układowi materiału.

Ponadto ustawa przewiduje jeszcze szereg innych kar grzywny lub aresztu o charakterze porządkowym, za wykroczenia przeciw przepisom ustawy o prasie.

MIĘDZYKONFERENCOWA SZWAJCARSKI KONCERT EUROPEJSKI

Dnia 3 marca br. nadany będzie o godz. 20,30 przez rozgłośnie warszawskie szwajcarski koncert europejski z Genewy, który zobrazuje radjosluchaczom charakter Szwajcarii w muzyce.

Program specjalny koncertu pozwoli usłyszeć najrozmaitsze pieśni i melodie ludowe, zgromadzone według różnych kantonów, z których jedne są pod wpływem niemieckim, inne pod francuskim, czy też włoskim.

—o—

dzie zainstalowanie nowego odbiornika. Stając teraz na mocnym gruncie legalności, przywykłym szybko do nowej, spokojnej rzeczywistości.

Akcja zwalczania radjopajęczarstwa w Polsce oparta zostanie w najbliższej przyszłości na nowych zasadach, które znajdują się obecnie w opracowaniu.

Walka z piratami eteru

PRAWO KARZE OSTRO RADJOPAJĘCZARZY.

Kto pływa po morzach bez flagi, bez numeru identyfikacyjnego, bez karty morskiej — ten uchyla się od ciężarów ponoszonych na koszty utrzymania portów i urządzeń nawigacyjnych. Taki żeglarz, pływający na cudzy koszt, musi być ścigany przez prawo. Jest on korsarzem.

Kto przemycza towary, aby uniknąć cła — uprawia nieuczciwą konkurencję gdyż nie ponosi tych samych, co inni, ciężarów publicznych. I on ścigany jest przez prawo za przemyt.

„Dekownicy” na froncie pracy lub walki orężnej, w rezultacie pasożytują kosztem sumiennych obywateli. Świat współczesny nie zna takiej pozycji jednostki wolnej bez zastrzeżeń od udziału w ciężarach publicznych: kto wykracza poza ramy osobistych uprawnień — ten wkracza w prawa innych obywateli.

Kto korzysta z urządzeń, za które inni placą — sam powinien poczuwać się do równego udziału w ciężarach. Innaczej — bez względu na to, jak długo będzie unikać odpowiedzialności wobec własnego sumienia i opinji — od pierwszej chwili będzie korsarzem, przemytnikiem, pasożytem żerującym na owocach cudzej pracy.

Pirat radiowy jest takim samym gwałcicielem prawa, co pirat morski, od którego różni się jedynie w skali swego korsarstwa. Jak to? Inni ponieśli trudy i wydali duże sumy, aby wybudować komplikowane urządzenia nadawcze i mieć program na odpowiednim poziomie a mimo to są tacy, którzy bezprawnie z tych dóbr korzystają.

W niedzielę 5 marca odbędzie się na rynku o godz. 11³⁰

wielka manifestacja antyniemiecka

Prawda o 2 tysiącach osad rentowych

Masowych licytacji osad rentowych przez P. B. R. nie będzie!

(Wiadomość własna „Głosu“)

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie wzmianki wywołujące zaniepokojenie w sferach osadniczych Pomorza o oddaniu na licytację przez Państw. Bank Rolny w Grudziądzu 2000 osad rentowych za zaległą rentę.

Celem zorientowania się ile jest prawdy w lansowanych przez dzienniki wiadomości, zwróciliśmy się do władz grudziądzkiego oddziału Banku Rolnego i z udzielonych nam wyjaśnień okazało się, że publikowane pogłoski desorjontujące niepotrzebnie sfery rolnicze daleko odbiegają od rzeczywistości.

Państwowy Bank Rolny przeprowadził w roku ubiegłym dokładną lustrację wszystkich gospodarstw rentowych i osadniczych, których na Pomorzu jest około 45.000 — co dało mu możność dokładnego zorientowania się w materialnym położeniu osadników, ich zdolności płatniczej, stanu zagospodarowania osad, w wysokości zaległych zadłużeń, poza zaległą rentą jak z tytułu podatków, świadczeń socjalnych oraz zobowiązań prywatnych w bankach, instytucjach przemysłowych i handlowych.

Z wyniku wyżej wspomnianych lustracji oraz zebranych przez bank informacji okazało się, że jeżeli chodzi o trudną sytuację osadników, to zjawiska tego nie można generalizować na całość, — zachodzą bowiem bardzo liczne wypadki złej woli, jak to wynika z przeprowadzonych ankiet. Wiadomym jest, że np. okazała liczba osadników oraz właścicieli gospodarstw rolnych nie mając żadnych zobowiązań zaległych poza niepłaconą rentą od szeregu lat, posiada stan inwentarza żywego i martwego w nadkomplecie, niejednokrotnie nawet rozporządza oszczędnościami czy też trzymanymi w pożyczosce, czy też rozpożyco-

nemi. Aczkolwiek linia wytyczna P. B. R. idzie w kierunku możliwie jak najdalej liberalnego traktowania dłużnika to zrozumiałem jest, że i lojalność ta musi mieć swoje nakreślone granice.

W roku 1932 P. B. R. razem zwiąwszy, 25 osad tylko podał do sądu o przeprowadzenie licytacji, z której to ilości faktycznie żadna jeszcze nie została dokonana.

W stosunku do najoporniejszych dłużników wydane zostało w roku bieżącym podanie o przeprowadzenie egzekucji do ruchomości w trybie postępowania administracyjnego przez Urzędę Skarbowe za zaległą rentę oraz odsetki w ilości około 2000 osadników i właścicieli gospodarstw rentowych, co jednak niepołączonym jest z zagrożeniem egzystencji dłużników, bowiem egzekucje odnoszą się do majątku ruchomego rolnika, nieprzewidzianego ustawą jako niezbędny w gospodarstwie.

Z wyżej wymienionej i podanej przez P. B. R. do egzekucji ilość gospodarstw osadniczych i rentowych umorzono zostało w międzyczasie ok. 40 procent na skutek częściowych wpłat, złożonych próśb i rozłożenie zaległości na raty itp.

Podana wyżej w krótkim zarysie charakterystyka ustosunkowania się P. B. R. do osadnictwa pomorskiego daje nam możność przekonania się o pełnym zrozumieniu ze strony tej instytucji dla doły osadników oraz właścicieli gospodarstw rentowych, przyczem zrozumiałem jest, że w stwierdzonych wypadkach złej woli dłużnika nazwana instytucja, reszcie w obronie interesu własnego z konieczności traktować musi sprawy rygorystycznie.

(Kosa).

Kowalewo

— Kowalewo. (Wrażenie z zebrania zarządów Towarzystw celem uchwalenia rezolucji przeciw zakusom Hitlera). Bezcześnie i niesłychanie napisał Kanclerza Hitlera na całość granic Polski wywołała w całej Polsce falę oburzenia, a co za tem idzie powszechne manifestacje i protesty, jako odpowiedź na niesłychane zakusy Hitlera.

Tak samo i u nas w Kowalewie zwołano zebranie zarządów wszystkich towarzystw na terenie Kowalewa, celem wspólnego omówienia programu manifestacji przeciw Hitlerowi. Zarządy zebrały się licznie. Zebranie zagał inżynier p. Mackowiak, którego też jednogłośnie wybrano przewodniczącym zebrania. Po wyjaśnieniu celu zebrania, rozpoczęła się dyskusja nad urzędzeniem tej manifestacji. Były głosy aby manifestację tę urządzić jaknajrychlej, a więc już w niedzielę 26 lutego. Lecz tutaj zabrał głos jeden z obecnych, stanowczo sprzecząc się temu, aby akademja odbyła się w niedzielę, gdyż towarzystwo jego urządziło w tę niedzielę ... kulig, który nie może być odłożony, gdyż śnieg może zgiąć (!) Słusznie uważał na to jeden z obecnych, że jeżeli kulig jest ważniejszy, aniżeli manifestowanie swych uczuć narodowych wobec grożącego niebezpieczeństwa więc w takim razie nie należałoby całej sprawy z Hitlerem brać także poważnie. Inny pan znowu uznał za stosowne zareprezentować wszystkim obecnym swoją godność osobistą, a następnie zaczął wychwalać swoją gotowość do walki z Hitlerem, który wcale nie

jest taki straszny. Bardzo to dobrze, bo każdego Polaka obowiązkiem jest bronić swej ziemi ojczyźnie do ostatniej kropli krwi, lecz w Kowalewie są jeszcze ludzie, którzy pamiętają rok 1920, gdy bolszewik nadchodził. Wtedy to ci panowie zamiast bronić ziemi to schowali się do piwnicy. Są jeszcze w Kowalewie także tacy, co pamiętają czasy przedwojenne i doskonale przypominają sobie, jak ten „wielki Polak“ zakazywał swoim podwładnym mówić po polsku.

Po długiej dyskusji uchwalono urządzić manifestację przeciw Hitlerowi w niedzielę dnia 5-go marca br. Towarzystwa wezmą udział w nabożeństwie, a następnie w pochodzie udadzą się na salę Hotelu Polskiego, gdzie nastąpią przemówienia i uchwalenie rezolucji protestującej przeciw zachłanności Hitlera.

Kowalewiak.

— Kowalewo. (Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejowców Polskich). W ubiegłym tygodniu odbyło się przy licznych udziałach członków walne zebranie Zjedn. Kol. Polskich w poczekalni II klasy na Głównym Dworcu. Zebranie zagał przewodniczący p. Falkowski, witając licznie zebranych i podając porządek obrad. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym jednogłośnie został wybrany p. Matusiak z Torunia. Sekretarzem wybrany został Jabłoński Bronisław, a ławnikami Muchowicz Józef i Lewandowski Józef, obaj z Kowalewa. Nastąpiło teraz sprawozdanie zarządu o działalności całorocznej oddziału, które zdawali kolejno przewodniczący dotychczasowy Falkowski, sekretarz Magdziński i skarbnik

Popławski. W dyskusji nad sprawozdaniami nikt głosu nie zabrał. Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu który przedstawia się następująco: Falkowski, prezes, Muchewicz Józef, wiceprezes, Magdziński, sekretarz, Popławski, skarbnik. W skład Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Kamiński Franciszek, Siunkowski Jan i Kaniecki Władysław. Po dokonaniu wyboru nowego zarządu nastąpił referat wygłoszony przez wiceprezesa okręgowego p. Matusiaka, który szczegółowo omówił całokształt gospodarki kolejowej, wykazując krzywdę, jaką wyrządza się pracownikom nieetatowym. Omówił następnie kwestję świętówek i wskazując na prace w innych organizacjach zwrócił się do obecnych z gorącym apelem, aby celem skuteczniejszej obrony swych interesów wszyscy zrzeszyli się pod jednym sztandarem. Prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami. W wolnych głosach poruszono kilka spraw organizacyjnych, poczem obecni wspólnie uchwalili rezolucję protestującą najenergiczniej przeciw ostatnim wystąpieniom Hitlera. Treść rezolucji jest następująca: Zebrani członkowie Zjednoczenia Kolejowców Polskich na walnym zebraniu w Kowalewie odbytem w dniu 21 lutego 1933 poczuwają się do obowiązku jako Polacy bronić ziemi Pomorskiej i przeciw zakusom hitlerowskim, który coraz beczelniej wyciąga łapę po naszą wiecznie polską ziemię, która nigdy nie będzie dzielnicą niemiecką. Nie znamy korytarza, jest tylko Pomorze. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród! Po naszych trupach tylko mogą zabiorcy wejść w nasze granice. Rezolucję przyjęto jednogłośnie, poczem prezes zamknął zebranie.

PROŚBA DO SZAN. OBYWATELSTWA M. WĄBRZEŃNA.

W związku z wielką manifestacją antyniemiecką jaka odbędzie się na Rynku w niedzielę, dnia 5 marca o godz. 11.30 — prosimy Szan Obywatelstwo o wywieszenie w dniu tem chorągwi o barwach narodowych.

ZARZĄD

Związku Obrony Kresów Zachodnich

Rozkaz!

HARCERZE! HARCERKI!

W niedzielę dnia 5. III. — cała Polska od śnieżnych Tatr po sine fale Bałtyku — wyteży „wzrok i słuch“ zasluchana i wpatrzona w nasz potężny, żywiołowy manifest całego powiatu wąbrzeńskiego i Pomorza, — łączący się będzie z nami bez względu na różnicę wiary, narodowości — przekonani politycznych, — by wspólnie bronić naszych „kresowych progów“ wolności

Harcerze i Harcerki!

Wy, którzyście dobrowolnie ślubowali „całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie — niechaj nikogo z Was nie braknie w szeregach drużyn, — tym dniu, gdzie chodzi o byt i życie naszego Państwa i obywateli, by „zatłuc tego gada, co Polskę napada“, jak powiedzieli Bydgoszczanie.

Harcerze i Harcerki!

Tak, jak w dniach niemocy i niewoli narodu, byliście tem jasnym, ożywiającym promieniem — wśród ciemności i niewiary — tak i dziś Ojczyzna Was wzywa do czynu. Tak i dziś bezinteresownie — nadal niechaj jasno powieja i tryumfalnie Wasz skromny sztandar, którego hasłem „Czuwaj“ niechaj to skromne słowo — trafi do każdego serca polskiego i pobudzi wszystkich ospanych i lekkomyślnych w całej Polsce do zbiorowej woli czynu na rzecz Państwa. Znamy się nie od dzisiaj, — nam nie potrzeba mów, laurów i wawrzynów, pomni na wiekopomne słowa wieszczki Krasieńskiego: „Z woli waszej — wiedza wasza, z wiedzy waszej — czyn wasz będzie.“

Zbiórka hufców męskiego i żeńskiego bez względu na pogodę — w mundurach — ze sztandarami w Gimnazjum Państw. Męsk. w Wąbrzeźnie dnia 5. III. o godz. 11-tej.

KOMENDANT HUFCA HARCERSKIEGO
w z. (—) Władysław Golik.

ŁAŃCUCH NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Zawezwany przez p. TOBOLSKIEGO — składam na rzecz bezrobotnych zł. 5,— i proszę o podtrzymanie łańcucha p. p.: Józefa GOGLEWSKIEGO, Wojciecha GOGLEWSKIEGO, Toska PERETZA, ROTKA, Bernarda KLIMKA, dyr. K. BŁOCHOWIAKA, Franc. PIOTROWSKIEGO, REIMANNA dyr. Landbundu i Karola SPORSA.

Wyżej wymienionych Panów proszę o jaknajwyższe podtrzymanie łańcucha

MEDERSKI

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 1 marca 1933 roku

— Po św. Macieju mróz jakoś nie chce ustąpić, jeno trzyma zawzięcie, chociaż ludziska mówią, że wreszcie niedługo nadejdzie dzień, w którym mróz skręci karku. Pocięzamy się tem, jeśli nam co innego stosownego nie wypadnie. —

— „W proch się obrócisz! Dziś o północy zakończył się karnawał. Od niedzieli, „zapustnej“ zwanej, odbywało się 40-sto godzinne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Dziś rano, w Środę Popielcową w kościele po Mszy św. kapłani posypywali głowy wiernych popiołem. Ma to przypomnieć wszystkim, że „człowiek z prochu powstał i w proch się obróci“.

(iks)

— Biegły sądowy dla spraw rolnych. Prezes Sądu Apelacyjnego zamianował p. Stanisława Nowaka, radnego miejskiego i sekretarza Kółka Rolniczego P. T. R. biegłym sądowym dla spraw rolniczych na obwód Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

— Zakończenie karnawału. Wczoraj wieczorem w sali p. Klimka na zakończenie karnawału Polski Czerwony Krzyż urządził tradycyjnego „Śledzia“. Liczni goście, wśród których zauważyliśmy p. starostę Kalksteina, wicestarostę p. Cwinarowicza, palestrę in gremio, bawili się przy dźwiękach orkiestry Związku Strzeleckiego w nadzwyczaj miłym nastroju do godziny 12-tej, w którym to czasie odbyło się powitanie śledzia. Uczestnicy zabawy z żałem opuścili salę, wyrażając zarządowi P. C. K. podziękowanie za urządzenie tak pięknego i miłego wieczorku.

(iks)

Z powiatu

— Wielkie Rychnowo. (Wielki wiec antyniemiecki). W niedzielę, dnia 5 marca od godziny 15-tej odbędzie się w Wielkiem Rychnowie wielki wiec antyniemiecki w salce p. Dejewskiego. Program będzie następujący: 1) Zbiórka organizacyj przed domem p. Dejewskiego. 2) Przemówienie tujszego kierownika szkoły p. Szczepańskiego. 3) Przemówienia zarządów powiatowych stowarzyszeń. 4) Uchwalenie rezolucji. 5) Wspólny śpiew: „Nie rzucim ziemi. — 6) Pochód. W razie niepogody pochodu nie będzie, a manifestacja odbędzie się w sali.

Komitet.

— Sierakowo. (Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej) W dniu 19 lutego br. w lokalu p. Klimowskiego odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie zagał naczelnik miejsc. Straży p. Zamorski, witając przybyłych na zebranie: naczelnika rejonowego p. Kontowskiego i zastępcę tegoż p. Kalasa.

Po przeczytaniu porządku obrad i przeczytaniu protokołów wybrano marszałkiem zebrania naczelnika rejonowego p. Kontowskiego. Z kolei Zarząd złożył obszernie sprawozdanie, poczem, po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Nowy zarząd przedstawia się jak następuje: sołtys Winiarski — prezes; —

Zamorski Ignacy — naczelnik; Niedzielski — zast. naczelnika; Bernard Zamorski — sekretarz; Ciesielski — skarbnik; Antoni Jankowski — kluczowy.

W wolnych głosach zabrał głos naczelnik rejonowy p. Kontowski, który życzył nowemu Zarządowi pomyślnej pracy dla dobra Państwa.

(Jeden z obecnych)

RUCH TOWARZYSTW

Nadzwyczajne zebranie Tow. Sportowego „Pogoń” odbędzie się w środę 1 marca br. o godz. 20-tej w lokalu p. Hoffmanna (Rynek).

Walne zebranie Tow. Sportowego „Pogoń” odbędzie się w niedzielę 5 marca o godz. 16-tej w hotelu pod Białym Orłem (mała salka). Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości członków, następne zebranie odbędzie się pół

godziny później bez względu na ilość członków.

Zarząd.

Kółko Rolnicze P. T. R. W niedzielę, dnia 5 marca br. o godzinie 4-tej w lokalu p. Klimka odbędzie się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na zamówienie nasion buraków i marchwi.

Zarząd.

Baczność Podoficerowie Rezerwy! Towarzystwo bierze gremjalny udział w manifestacji antyniemieckiej w dniu 5 bm.

Zbiórka o godz. 11,15 przed poł. w hotelu pod Białym Orłem.

Zarząd.

Pow. Koło Związku Inwalidów Woj. R. P. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Klimka ul. Grudziądzka.

Porządek obrad: Zagajenie, powitanie władz i gości, odczytanie protokołu z ostatniego rocznego walnego zebrania, wybór prezydium, spra-

wozanie zarządu: a) prezes, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej — dyskusja nad sprawozdaniami, uchwalenie absolutorjum staremu zarządowi, wybór nowego zarządu, odczytanie okólników i korespondencji, wnioski kol. Lewandowskiego, wolne głosy i wnioski, zamknięcie. —

Uprasza się o liczny udział członków.

(-) Skrzypczak, przewodniczący (-) Leon Redlak, sekretarz

Czystochleb. Walne zebranie B. B. W. R. koło Czystochleb odbędzie się dnia 5 marca br. o godz. 16-tej.

ZA ZARZĄD:

(-) Antoni Neumann, sekretarz

Poznań, dnia 27 lutego 1933

- Zyto 17,75—18,—
Pszcenica 33,50—34,50
Jęczmień I gat. 14,25—15,—
Jęczmień II gat. 13,75—14,25
Jęczmień brow. 15,50—17,00
Owies 16,25—1650

Table with prices for various goods like flour, rye, and barley. Columns include item names and price ranges.

BANK POLSKI PŁACIŁ DN. 28 LUTEGO BR.

Table showing exchange rates for various currencies like Dollar, Pound, Swiss Franc, etc.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Najnowsze i najtańsze Podręczniki Prawnicze!

1) Kodeks Postępowania Cywilnego

(obowiązujący od r. I. 1933 r.) część I, Postęp. Sporne art. 1—507 i część II, Postęp. egzekuc. i zabezpieczające art. 508—864 (Dz. Ustaw 1. 12. 1932 poz. 934 z dodatkiem: PRZEPISY WPROWADZAJĄCE KODEKS POSTĘP. CYWILNEGO (Dz. Ust. R. P. nr. 83 z r. 1930, poz. 652 i Przepisy wprowadzające prawo o sądownym postępowaniu egzekucyjnym (Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 27. 10. 1932) z nową numeracją i uzupełnieniami.

2) Kodeks Karny

(Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Dz. U. R. P. z dnia 15 lipca 1932 r. nr. 60, poz. 571, 572 i 573).

3) Kodeks Postępowania Karnego

(Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928.) załącznik do obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości Z DNIA 30 WRZESNIA 1932 R. (poz. 725) zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 662), zawierający JEDNOLITY TEKST rozporządzenia Prez. Rzpl. z dnia 19. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 313) Z UWZGLĘDNINIEM ZMIAN wprowadzonych ustawą z dnia 21. I. 1932 r. (Dz. U. R. P., poz. 60) rozporządzeniem Prez. Rzpl. z dnia 11. VII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 573) i rozporządzeniem Prez. Rzpl. z dnia 23. VIII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 662) oraz ZE ZMIANĄ NUMERACJI DOTYCHCZASOWEJ NA NOWĄ i dodatkiem: Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. R. P. z dnia 20. III. 1928, Nr. 33, poz. 314 i Dz. U. R. P. z dnia 27. VIII. 1932, Nr. 73, poz. 662).

4) Ustawa Karno Skarbowa

(Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 355) z dodatkiem: Rozp. Ministra Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1932 r. o wykonaniu Ustawy Karno i Skarbowej (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 362) ze zmianami wedł. Dz. U. R. P. Nr. 73 z dnia 27. 8. 1932, poz. 662.

5) Przepisy o kosztach sądowych

(Rozporządzenie Prezydenta Rzpl. z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. z dnia 27 października 1932 r. Nr. 93, poz. 805).

6) Zbiór Rozporządzeń

- 1. Rozp. Min. Spr. z dnia 1. XII. 32. (Dz. U. R. P. Nr. 107 z dnia 5. XII. 32, poz. 886) o komornikach.
2. Rozp. Min. Spr. z dnia 15. XII. 32. (Dz. U. R. P. Nr. 114 z dnia 23. XII. 32, poz. 946) o instrukcji dla komorników.
3. Rozp. Min. Spr. z dnia 15. XII. 32. (Dz. U. R. P. Nr. 114 z dnia 23. XII. 32, poz. 908) o taksie za czynności komorników.
4. Rozp. Min. Spr. z dnia 15. XII. 32. (Dz. U. R. P. Nr. 114 z dnia 23. XII. 32, poz. 947) o postępowaniu przy opisie i oszacowaniu nieruchomości.
5. Rozp. Min. Spr. z dnia 15. XII. 32. (Dz. U. R. P. Nr. 114 z dnia 23. XII. 32, poz. 944) o należnościach świadków, biegłych (tłumaczy) i stron w sprawach cywilnych.
6. Rozp. Min. Spr. w porozumieniu z Min. Pocz. i Teleg. z dnia 29. XII. 32. (Dz. U. R. P. Nr. 118 z dnia 31. XII. 32, poz. 973) o doręczaniu pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym i karnym.

7) Prawo o ustroju sądów powszechnych

- 1. Regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich (poz. 905).
2. O uchyleniu i zmianie niektórych rozporządzeń wykonawczych do prawa o ustroju sądów powszechnych (poz. 908).
3. Regulamin wewnętrznego urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych (poz. 911).
4. Regulamin wewnętrznego urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych (poz. 910).
5. Regulamin Sądu Najwyższego (poz. 911).
6. Regulamin urzędowania prokuratury Sądu Najwyższego (poz. 912).
7. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach cywilnych (Dz. U. R. P. z dnia 23 grudnia 1932, nr. 114, poz. 941).

Drukarnia nakładowa J. Kawalera w Szamotułach (Wielkopolska)

Telefony 125 i 115 Skrzynka pocztowa nr. 1 P.K.O. 203 909

Advertisement for SALWATOR HOTEL „Dwór Wąbrzeski“ featuring a logo and text.

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Rok (jastrzębia-ty) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński Wąbrzeźno, Wolności 24

Uczeń

z porządnej rodziny potrzebny zaraz

ST. KLIMEK

Poszukuje się zaraz sumiennej

dziewczyny

lub starszej kobiety, która umie gotować i obochdzić się z dziećmi — do prowadzenia gospodarstwa. Zgłoszenie do red. „Głosu Wąbrzeskiego“

Ogłaszajcie

— S I Ę — w „Głosie Wąbrzeskim“

Zginął PIES-WILK

o zwrot za wynagrodzeniem prosi Roczkowski Łopatki, pow. Wąbrzeźno

Liczba czynności: K. 1/32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Mlewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mlewo tom V karta 30 i 39 oraz Mlewo t. VI karta 138 na imię roln. Ludw. Kuźmińskiego vel Kuczmińskiego z Mlewa, który ze swą małżonką Weroniką z domu Nadolską żyje w u-

a) Nieruchomość Mlewo karta 30 stanowi osada chałupnicza (rola i podwórce we wsi Mlewo), wielkości 1,01,90 ha. odnośna wartość użytkowa do podatku budynkowego wynosi 225 mk. a czysty dochód do podatku gruntowego wynosi 2,82 talarów, matrykuła 27.

b) Mlewo karta 39 stanowi rola przy wsi Mlewo wielkości 23 ha. matrykuła 178, czysty dochód do podatku gruntowego wynosi 0,81 tal.

c) Mlewo karta 138 stanowi rola przy drodze do Kowalewa wielkości 2,46,73 ha. matrykuła 126, czysty dochód do podatku gruntowego wynosi 10,68 talarów.

Uchwałą z dnia 30 sierpnia 1932 roku ustalono wartość nieruchomości na 14.000 zł. a cenę wywołania na 9,333,33 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 października 1932 roku.

Kowalewo, dnia 10 lutego 1933 roku.

SĄD GRODZKI

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 marca br. o godz. 15-tej sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę w Przeszkodzie: — 19/33

Zbiór z około 50 mógg zjta, oraz większą ilość rozmaitych mebli t. j. urządzenie jadalni, pokoju męskiego i t. d. oraz radioodbiornik. Zbiórka reflektantów przed majątkiem.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 6 marca br. o godz. 12-tej sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę u p. M. Szymczaka w Małem Pułkowie: 74/33

urządzenie restauracji i składu oraz 8 prosiaków, 3 świnię po 1 ctr. i 1 centryfugę.

(-) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

PLEBANKA

550 morgowa Dźwierżno — pow. Toruń. Wieś kościelna, rola pszenna buraczana w najlepszej kulturze, nad szosą, 8 kilometrów w Chełmży, stacja kolejowa Świętosław jest od 1 lipca 1933 na nowo do wydzierżawienia

Bliższych informacji udziela Rada Parafjalna Ks. Pellowski, prob. Dźwierżno powiat Toruń

Large advertisement for the movie „Pieśń Trubadura“ at the „SŁOŃCE“ cinema. Includes showtimes and production details.

Książnica Kopernikańska w Torunlu